Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . —·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 5 września 1931 Nr. 25

Z nowym rokiem szkolnym.

Kilka uwag dla ludu wiejskiego.

Każda troskliwa rodzina dąży do jaknajstaranniejszego wychowania i wykształcenia swych dzieci. Dla osiągnięcia tego celu ponosi niejedna rodzina wielkie ofiary. Zdarzają się wypadki, że niejeden ojciec poświęca ostatni grosz, aby tylko dać swemu synowi lub swej córce lżejszy i pewniejszy chleb do ręki. Usiłowania te są bardzo chwalebne i naśladowania godne a jednak popełniają niektórzy ojcowje przy swych chwalebnych zamiarach wielkie błędy, którym niniejszy artykuł jest poświęcony.

Pierwszą troską rodziców jest wyszukanie odpowiedniego pomieszkania. Rodzice gonią po mieście za taniemi kwaterami i umieszczają swe dzieci zwykle do najtańszych bez względu na okoliczności i warunki, dlaczego te pomieszkania są napozór tak tanie! Tutaj leży pierwszy i największy błąd, jaki rodzice popełniają.

Przy wyszukaniu rzeczywiście odpowiedniego pomieszkania należy uważać przedewszystkiem na moralność właścicieli odnośnego pomieszkania; moralność bowiem jest fundamentem, na którym się buduje przyszłość pojedynczego wychowanka. Wychowaniem kształcącej się młodzieży kieruje jednak nietylko szkoła, ale w pierwszym rzędzie otoczenie ucznia a więc właściciel pomieszkania i jego rodzina. Tylko prawdziwa moralność otoczenia wpływa korzystnie na pomyślny rozwój dziecka. Dzieci posiadają we wysokim stopniu tryl naśladowania tego, co widzą. O jakże szczęśliwe są dzieci, które tylko naśladowania godne otoczenie posiadają.

O studentów ubiegają się przedewszystkiem ubogie kobiety, względnie wdowy. Jest pożądanem wspierać ubóstwo, ale tylko wtenczas, jeżeli na to zasługuje. Często prowadzą wdowy życie niemoralne. Autor niniejszego artykułu mieszkał podczas swych studjów u ładnej wdówki, która niestety wódkę lubiała. Autor pisze więc z własnego doświadczenia i ze wstrętem przypomina sobie orgje, jakie tam czasem miały w pomieszkaniu miejsce. Takie pomieszkania są zgubą dla młodzieży. Dlatego apeluje do Was Ojcowie i do Was Matki kochane, autor tych kilku uwag jako długoletni wychowawca i pedagog, abyście byli ostrożnymi we wyborze pomieszkań, bo tam spoczywa przedewszystkiem szczęście albo też nieszczęście Waszej dorastającej młodzieży!

Udajcie się z zaufaniem do pp. dyrektorów i pp. profesorów pojedynczych zakładów a ci Wam z pewnością poradzą mieszkania, w których Wasze dzieci możecie bez obawy umieścić!

Dalszy błąd, jaki często rodzice popełniają, jest brak nadzoru swych dzieci. Zaprowadziwszy je raz do miasta, więcej się o nie nic troszczą. Były i takie wypadki, że rodzice nawet niewiedzieli, gdzie ich dzieci mieszkają. Zamiast odwiedzać je od czasu do czasu w pomieszkaniach w celu zasięgnięcia informacyj, dadzą sobie maleczki z ich córeczkami randkę w cukierniach i na tem się cały nadzór kończy! Dzieci pewne siebie, iż się „nikt z domu" nie dowie, co w Cieszynie robią, popełniają grzechy jakich nigdy więcej naprawić nie mogą a to jedynie dla braku nadzoru. Takie dziewczęta wracają do domu jako zwiędłe róże a zamiast uszczęśliwić rodziców swem wykształceniem i wychowaniem, przynoszą do wioski zdemoralizowanie i jako zdemoralizowane wychodzą zamąż!

Często można słyszeć skargę: „Źle się robi na świecie"! Ale się nie zastanawiamy nad powodem tej skargi i nad upadkiem moralności. Tymczasem by się wszystko ku lepszemu obróciło, gdybyśmy czuwali nad moralnością naszych dzieci w odpowiedniej mierze! Miejmy na pamięci, iż nadzór i dobry przykład są ważnemi środkami wychowawczemi i zastosujmy się do tego a moralność naszej młodzieży podniesie się w bliskiej przyszłości. T. L.

Poseł Hołówko zamordowany w Truskawcu.

Donoszą ze Lwowa, że w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20.30 zamordowano w Truskawcu przebywającego tam na urlopie wypoczynkowym wiceprezesa klubu sejmowego B. B. W. R., posła Tadeusza Hołówkę. — Dwóch niewykrytych dotąd sprawców wdarło się do pokoju w zakładzie Sióstr Bazyljanek, gdzie ś. p. Hołówko zamieszkiwał i strzelili doń trzy razy z rewolwerów. Poseł Hołówko poniósł śmierć na miejscu. Nieznani sprawcy zbiegli, dochodzenia są w toku. Za wykrycie sprawców wyznaczono nagrodę 10.000 zł.. Morderstwo to jest dziełem bojówki ukraińskiej. Hołówko był jednym z tych, który pracował nad porozumieniem polsko-ukraińskiem.

—O—

Apel
do serc społeczeństwa.

Odezwa Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Cieszynie do Obywateli!

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym z siedzibą w Cieszynie, którego celem jest ulżenie niedoli bezrobotnym urządza na terenie powiatu Cieszyńskiego zbiórkę odzieży, funduszów w gotówce oraz żywności, przeznaczając zebrane dary na rzecz pomocy bezrobotnym.

Niezależnie od tego urządza Powiatowy Komitet w **dniu 5 września 1931** zbiórkę uliczną.

Zebrane fundusze mają służyć na zakup najkonieczniejszych środków spożywczych oraz opału i odzieży na zimę dla bezrobotnych.

Powiatowy Komitet w Cieszynie zwraca się tą drogą z gorącem apelem do wszystkich obywateli o łaskawe ofiary i datki ufając, że każdy komu dobro bliźniego leży na sercu złoży choćby skromny datek i poratuje w ten sposób niejedną rodzinę od skrajnej nędzy.

Niech nikogo z pośród Obywateli nie zabraknie wśród ofiarodawców.

Dary można składać na konto P. K. O. Nr 307.985 Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Cieszynie, w urzędach gminnych lub wprost w Starostwie w Cieszynie.

Kto zaraz daje podwójnie daje!!

Parcelacja w Rudzicy.

W naszej wsi zostały ogłoszone nareszcie orzeczenie artykułu 58 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Z orzeczeń tych dowiedzieliśmy się o cenie poszczególnych działek i zadziwiliśmy się mocno, że w obecnej dobie tak ciężkiego kryzysu ceny działek są za wysokie. Czekaliśmy na przyjazd pana Komisarza Ziemskiego z Cieszyna, który w myśl orzeczeń wyżej powołanych spisać miał z nami odnośne deklaracje. Dnia 18 sierpnia br. zjawił się Komisarz ziemski w naszej wsi i udzielił nam odpowiednich wyjaśnień, z których dowiedzieliśmy się, że faktycznie ceny poszczególnych działek zostały za wysoko ustalone i tak działka Nr. 73 o obszarze 1 ha 07 a kosztuje wraz z drzewostanem 2.200 złotych. Z tego przypada na drzewostan 1.341 zł, czyli cena drzewostanu przewyższa znacznie cenę ziemi. Podobny wypadek zachodzi przy działce Nr. 74 itp. Ponieważ kupowaliśmy ziemię, aby mieć dochody z niej, przeto nie jesteśmy w kupnie drzewa zainteresowani, lecz tylko działek jako takich,

Złóż ofiarę dla bezrobotnych! Pow. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Konto P. K. O. 307.380

gdyż one stanowią podstawę do wyżywienia naszych rodzin.

Tą drogą upraszamy Władze ziemskie o spowodowanie, by Skarb Państwa usunął drzewo z działek, albo też obniżył ceny do norm takich, by zezwalały one nam po wycięciu drzewa sprzedać go bez strat. Dzisiejsze ceny za drzewo są znacznie niższe, aniżeli ceny ustalone w orzeczeniach.

Tyle wynika z korespondencji.

Ze strony Redakcji wyjaśniamy, że w myśl obowiązujących przepisów dopuszczalna jest rewizja wysokości ceny sprzedażnej działek ale dopiero po zapłaceniu zadatku w wysokości przewidzianej orzeczeniem. Po wpłaceniu zadatku należy przedstawić zastrzeżenia co do ceny za poszczególne działki panu Komisarzowi ziemskiemu, który spisze odpowiedni protokół, protokół ten stanowi bowiem podstawę rewizji cen.

Zwracamy jednakże uwagę, że nie należy czynić zastrzeżeń lekkomyślnie, tylko z ważnych powodów i powody te należy podać do protokołu.

Wiadomości polityczne.

Nadzwyczajna sesja sejmu w połowie września.

W sprawie sesji sejmowej nie zapadły dotychczas, jak słychać, jeszcze żadne decyzje. Sądząc jednak choćby z ostatnich prac rządu w sprawie bezrobocia i uchwał ostatniej rady ministrów, które mówiły o konieczności zapewnienia środków finansowych i w naturze dla powołanego komitetu walki z bezrobociem, konieczne jest załatwienie tych spraw na drodze ustawodawczej, a temsamem aktualną staje się sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej. Stąd też w kołach politycznych przypuszczają, że jeszcze w ciągu września ożywi się gmach przy ul. Wiejskiej w związku ze zwołaniem na wrzesień prawdopodobnie na drugą jego połowę sesji nadzwyczajnej.

Ojciec św. pogodził się z Musolinim, który pojawił się osobiście w Watykanie.

Według nadeszłych tu wiadomości z Rzymu konflikt między Watykanem a rządem włoskim został zasadniczo zlikwidowany. Obecnie pozostaje do załatwienia jedynie szereg spraw, natury formalnej. Ojciec św. przyjął ambasadora włoskiego przy Watykanie hr. de Vecci na dłuższej audjencji. Podczas tej rozmowy zapadło decydujące postanowienie, na mocy którego konflikt można uważać za zakończony. Według pogłosek, zanotowanych przez jeden z paryskich dzienników, sprawy zaszły tak daleko, że Mussolini sam zjawił się w Watykanie i był przyjęty przez Ojca św. Na konferencji papieża z Mussolinim miano ustalić pewne zmiany w umowach laterańskich w kierunku przystosowania ich do obecnych warunków. Mussolini zgodził się na poważne ustępstwa, tak, że z początkiem roku, studenci należące do Akcji Katolickiej, będą mogli podjąć swą działalność.

Francja udzieliła Anglji kredytu 5 miljardów franków.

W tych dniach zawarto układ między przedstawicielami brytyjskiego urzędu skarbu i Bankiem Angielskim a francuskiemi władzami finansowemi mocą którego otwarto kredyty dla Anglji w wysokości 5 milj. franków.

Waldemaras wolny.

W procesie przeciwko Waldemarasowi sąd wojskowy w Kownie ogłosił wyrok. Waldemaras wraz z 10 oskarżonymi został uwolniony. 12 oskarżonych skazanych zostało na rok więzienia. Oskarżony o zamach na płk. Rustejkisa szefa policji kryminalnej, Wojtkiewicius, skazany został na 15 lat, zaś pomocnik jego Papalejkis na 12 lat ciężkiego więzienia z jednoczesnem pozbawieniem ich praw obywatelskich.

Dlaczego Polska przetrzymuje z powodzeniem przesilenie europejskie.

„Daily News", wielki dziennik chicagowski zamieścił wywiad z b. doradcą finansowym rządu polskiego Charlesem Deweyem o Polsce, wyjaśniającym doskonale przetrzymanie ogólnego kryzysu przez organizm gospodarczy Polski. Dewey wylicza powodzenia, osiągnięte przez Rzeczypospolitą Polską: Zwycięstwo roku 1920, stabilizacja pieniądza, równowaga budżetowa, handlowa, silne podstawy Banku Polskiego. Oświadczenie Deweya, cieszącego się wielkim autorytetem w sferach przemysłowych i finansowych Stanów Zjednoczonych, przyczynia się do wzmożenia zaufania do Polski.

Rząd austrjacki zrezygnował z Anschlussu.

Sprawa Anschlussu została ostatecznie pogrzebana. Anglja zażądała od Austrji zwrotu kredytów angielskich, więc koła miarodajne w Austrji zabiegają w Paryżu o uzyskanie niezbędnych kapitałów. Kredyty uzyskają, jeśli naturalnie zrezygnują z Anschlussu. Przedstawiciel Austrji zgłosił zrezygnację rządu austrjackiego z unji celnej z Rzeszą niemiecką.

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Nowy rok szkolny. Nowy rok szkolny we wszystkich szkołach pszczyńskich rozpoczął się normalnie, tj. we wtorek 1 września uroczystemi nabożeństwami.

Jak się dowiadujemy, ma być ujednostajniony z początkiem br. szkolnego program nauczania w trzech wyższych klasach szkoły powszechnej i trzech niższych klasach szkoły średniej. W ten sposób Min. W. R. i O. P. realizuje wprowadzenie w życie t. zw. szkoły jednolitej. Uzyskana ciągłość nauczania przez wykładanie tych samych przedmiotów i wprowadzenie tych samych podręczników w wymienionych klasach, posiada duże znaczenie dla dziatwy, która ze szkół powszechnych zamierza przejść do szkół średnich bez żadnych skoków w nauce i dodatkowych egzaminów, jak to miało miejsce dotychczas.

Debiut poetycki. Niespodzianką dla wszystkich było ukazanie się w ostatnich dn. na półkach księgarskich zbioru poezyj pt.: „Na strunach duszy", profesora Franciszka Pradego z Pszczyny. Recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów, narazie ograniczamy się do powyższej zmianki — polecając naszym Czytelnikom wymieniony tomik.

Z działalności koła szkolnego L. O. P. P. Koło szkolne LOPP przy Państw. Gimn. Męskiem w Pszczynie założone 7 marca br. wykazało pod kierunkiem prof. T. Hoszarda swą żywotność dzięki ilości członków w liczbie 186 i urządzeniu dwóch zebrań poświęconych popularyzacji idei lotnictwa. Tytułem składek zebrano 212 zł i 10 groszy, które przekazano Powiat. Kom. LOPP. Koło cieszyło się zawsze uznaniem i poparciem ze strony dyrekcji gimn.

Debiut młodego kompozytora w Goczałkowicach. — W niedzielę, 29 sierpnia br. odbył się pożegnalny koncert orkiestry wojskowej 11 p. p. w Goczałkowicach Zdroju. Orkiestra odegrała m. inn. utwór muzyczny „Rondino" układu młodego kompozytora prof. Engelberta Gabzdyla z Pszczyny pod jego osobistym kierunkiem, przyjęty entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność. Z powodu pierwszego debiutu kompozytorskiego składa nasza redakcja gratulacje swemu Współpracownikowi prof. Gabzdylowi. Zaznaczamy, że autor wyżej wymienionej kompozycji jest zasłużonym dyrygentem chóru „Lutnia" w Pszczynie.

Wacław Bandura.

Orygin. korespondencja.

Garść wrażeń z Monachjum i Niemiec.

(Ciąg dalszy.)

Nic dziwnego tradycja i kultura teatr. od szeregu lat. Tak jak na piwo zwykł przeciętny Monachijczyk codziennie iść, uważając je za konieczny i kochany pokarm względnie napój, tak i do teatru chodzi on stale i jest do niego przywiązany, potrafi rozmawiać o danej sztuce nieraz całkiem trafnie i kocha się w dobrym dowcipie i pięknej muzyce.

W bieżącem sezonie goszczą tutaj opera berlińska (część), wiedeński Burgtheater a z najsławniejszych artystów: Bassermann, Reinhardt, Wegener Moissi, Kraus, Tauber, Hansen i szereg innych; w lipcu i sierpniu odbywają się Wagnerowskie Festspiele jak i Mozartowskie (z racji 175-lecia urodzin Mozarta).

Wystaw obrazów, mimo spalenia się „Glaspalastu" jest cały szereg. Co z pozaru Szklanego Pałacu ocalono, przeniesione zostało do osobnych, dobudowanych sal Niemieckiego Muzeum, uzupełnione innemi zgłoszeniami obrazów i rzeźb, tak że na zwiedzanie tej nowej wystawy (tylko pobieżne) trzeba poświęcić najmniej pół dnia. Mimo „kryzysu", na który Niemcy tak narzekają, grożąc rewolucją lub bolszewizmem prace nad odbudową „Glaspalastu" w jego dawnych potężnych rozmiarach już są w toku a akcja zbiórkowa i imprezowa na ten cel przyniosła dość duże fundusze, tak że z pomocą władz, wlg. wiadomości z tut. pism i kół towarz. nowy, lepiej urządzony pałac sztuki stanie już pod koniec przyszłego roku do dyspozycji sfer artyst. i publiczności.

Z przeszło 3 tygodniowych obserwacyj tutejszych i rozmów wyniosłem bardzo dużo korzyści i spostrzeżeń, które w całości tak co do kryzysu niem. jak i do stosunku nas Polaków, doprowadziły mnie do poniższych sądów: Uważam, że stopa życiowa niemieckiego robotnika, niewykwalifikowanego pobierającego zasiłek rządowy, jest bez porównania dużo wyższa (przynajmniej w płdn. Niemczech), niż robotnika wykwalifikowanego, u nas i płatnego stosunkowo dobrze. Gdyby nasz robotnik zobaczył bodaj przez parę dni, jak żyje jego niemiecki „kolega", to powiedziałby: „Burżuj". I słusznie mojem zdaniem. — Słusznie też liczne nasze pisma z zastrzeżeniem odnoszą się do tego „kryzysu". Jeżeli w Niemczech (mówię wciąż o południu) przeciętny niewykw. robotnik zarabia dziennie 6-8 mk., przy drożyźnie mnie więcej równej w Polsce, to nie jest to jeszcze tak źle, aby grozić światu załamaniem się rewolucyjnem czy komunistycznem. Powiem śmiało i może nie myląc się zbytnio, że tylko niem. chytrość i buta z jednej, a dążenie do poprzedniej potęgi i ekspanzji z 2-giej strony są w dużej części powodem, że świat cały poruszony został wiadomościami o olbrzymiej nędzy i bankructwie Niemiec, że krzyczy się o krzywdzie wyrządzonej przez traktat wersalski itd. Fakta świadczą inaczej a są niemi olbrzymia rozbudowa przemysłu (już po wojnie) oraz techniki. Nie powinni byli Niemcy tak się szastać w tym kierunku, trzeba było najpierw długi spłacić i krzywdy wynagrodzić. Tymczasem, sądzę, że rozmyślnie pakowało się pieniądze w rozrost kraju, we wspaniałe gmachy i drogi, byle tylko nie płacić zobowiązań wojennych.

Cała prawie prasa niem. a więc także tutejsza, stoi pod dyktatem Berlina; to jest faktem; autonomja państw Rzeszy — to tylko pokrywka; do Polski zionie się otwarcie ogromną nienawiścią a do Francji również, choć zapewnie nieco skryciej.

W szeregach pism o Polsce dzisiejszej nie słyszy się nic dobrego; wyolbrzymia się natomiast naszą niezgodność rzekomą i niezdolność do pracy państwowotwórczej, niebezpieczeństwo komunistyczne nawet w armji i najwyższem sądownictwie, nie szczędząc nam podobnych epitetów, jak: hjeny (Munchner Ztg.), czyhające na trupa niem., bojące się jednak żywych Niemiec itp.; budowę krążowników tłumaczy się światu i rodakom agresywnością polską i apetytem naszym na Gdańsk i Prusy Wschodnie itp. — Smutniejszem lecz rzeczywistem jest to, że artykuły te, rzekomo najobjektywniejsze, podpisują często różni niem. ludzie nauki, profesorowie uniw. i politechnik, zgodni w nienawiści do wszystkiego co polskie. Cośkolwiek dobrego usłyszeć o Polsce tutaj jest wprost wielką rzadkością. Wprost psychodzą nienawiści.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowa placówka przemysłowa w Pszczynie. Znany w Pszczynie kupiec pan Rudolf Cyrzyk otwarł ostatnio fabrykę wody sodowej i lemoniad, urządzoną nadzwyczaj hygjenicznie. Wody pierwszorzędnej jakości, wytwarzane przez wymienioną fabrykę są żądane przez gości we wszystkich restauracjach. Nowej polskiej placówce składamy życzenia pomyślnego rozwoju.

Chełm.(Olbrzymi pożar). Dnia 26 ub. m. wybuchł pożar w stodole Jana Wieczorka w Chełmie, niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznemi zbiorami. Szkoda wynosi około 10.000 złotych. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się następnie na zabudowania Zofji Adamczykowej i Franciszka Sochy, wyrządzając szkodę łącznie na 1.000 zł.. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Niesnaski rodzinne przyczyną samobójstwa.

Na torze kolejowym pomiędzy Piotrowicami a Podlesiem, znaleziono z odciętą przez pociąg głowę Norasa Wiktora, lat 25 liczącego, z zawodu murarza, ost. zam. w Starym Bieruniu. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Piotrowicach. W toku dochodzeń ustalono, iż Noras z powodu niesnasek rodzinnych rzucił się pod nadjeżdżający pociąg.

Usiłowana kradzież. 25-letni Fuchs Paweł z Łąki, zawodowy złodziej wszedł przez okno do mieszkania Waleckiego Pawła i skradł garderobę wartości 500 zł. Walecki wracając w tym czasie ze zabawy do domu spłoszył sprawcę, który usiłował zbiec, został jednak w czasie pościgu przy pomocy lokatorów tego domu przytrzymany. W czasie szamotania Fuchs wydobył z kieszeni nóż i zamierzał rzucić się na Waleckiego. Skradzione rzeczy odebrano.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Sprawozdanie z działalności Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie.

Zakres działania określiły Twu. warunki, w których dotąd pracowało i to stosunki tak miejscowe jak i ogólne. Na tle tych dominujących okoliczności wytyczyła sobie Dyrekcja Teatru plan działania stanowczy z nowem postanowieniem nie odchylania się od niego.

Istniało Two. Teatru 10 lat, społeczeństwo zatem teatralne nabrało już smaku i miało już swoje upodobania tak w kierunku sztuk i autorów, jak niemniej w kierunku aktorów. — więc Dyrekcja w kierunku tych obustronnych upodobań i jak stwierdziło następnie Walne Zebranie Twa., szła szczęśliwie. W roku sprawozdawczym kierował przedstawieniami Zarząd Twa. sam, starając się o odnośne spektakle i to nieraz z wielkim trudem, a odrzucając niejednokrotnie ofiarowywane przedstawienia jako nie nadające się dla Cieszyna.

Wytyczną bowiem było dla Dyrekcji Twa. dawać sztuki, któreby widza zainteresowały, a nie były banalne, owszem mające myśl przewodnią, akcję, zarysowane wybitnie konflikty moralne, a przytem tętniące życiem.

Przedstawień sprowadzonych dało Two. 18, w tem cztery opery a to: „Opowieści Hoffmana", „Tosca", „Mignon" i „Halka", wszystkie w wykonaniu opery Katowickiej, zawsze z gościnnym występem pani Liljany Zamorskiej z Warszawy, a w „Haloe" wystąpił nadto w roli Jontka pan Stanisław Gruszczyński z Warszawy.

Operetki dano dwie: „Manewry jesienne" i „Grigri" w wykonaniu teatru Katowickiego. Nadto wystawił ten teatr sztuki „Papa Kawaler" i „Szwejk" — Razem zatem mieliśmy z Katowic sztuk ośm. Teatr Krakowski im. Julj. Słowackiego dał nam trzy sztuki a to: „Przeprowadzkę", „Damy i Husary" oraz „Roxy". — Wystąpiła raz z koncertem pani Ada Sari (Szajerówna), raz pani Hanka Ordonówna, raz wystąpił pan Juljusz Osterwa, w sztuce „Ładna historja", raz uczestniczyliśmy w „Szopce warszawskiej 1931"; sztukę „I, co z takim zrobić? odegrali pp. Hańska i Niewiarowicz, raz dała nam rewję „Bagatela" z Krakowa, wreszcie odegrał obcy zespół jedno przedstawienie dla dzieci.

Poza przedstawieniami sprowadzonemi mieliśmy dwa przedstawienia kółka amatorskiego. Dano „Lekkomyślną siostrę" dla uczczenia zasług na polu teatru Włodzimierza Perzyńskiego z okazji jego śmierci, oraz „Roberta i Bertranda".

Razem tedy dało Two. dwadzieścia przedstawień w tym sezonie. Zarząd Tw. organizując kółko amatorskie miał na celu, i myśli tej nie poniechał, stworzyć zespół amatorski, któryby stał się wzorem dla takich samych kółek na prowincji i któryby ratował ewentualnie sytuację, gdyby z powodu trudności nadmiernych w sprowadzeniu teatru zawodowego, nadto długo miało niebyć przedstawień teatralnych w Cieszynie.

Niemiłą też było niespodzianką dla Zarządu Towarzystwa, kiedy bez porozumienia się z nim wkraczano z poza teatru i z różnych względów nawet nielojalnie — na deski sceny cieszyńskiej.

Zawsze uważało sobie Towarzystwo Teatru za jeden ze swoich celów zespolenie i współpracę ze wszystkiemi towarzystwami kulturalnemi wspólną drogą z teatrem idącemi. (Towarzystwo śpiewackie, orkiestra itp.). Nie z winy Zarządu Tow. do takiego zespolenia nie doszło. Zarząd Tw. ma jednak nadzieję, że dojdzie i to niedługo do porozumienia i że społeczeństwo polskie zespoli wszystkie swoje siły artystyczne w jedno ognisko dla wspólnego celu.

Towarzystwo obchodziło w roku ubiegłym dziesięciolecie swojego istnienia i działalności. Wykazało w tym lat dziesiątku 202 przedstawień z wszystkich dziedzin, jakiemi rozporządza Teatr.

Za danie podwalin pod naszą scenę swoim teatrem, a zarazem stałe interesowanie się losem naszego Towarzystwa, zamianowało Nadzwycz. Walne Zebranie Twa., które stanowiła publiczność zebrana na „Damach i Huzarach" w dniu 15 grudnia 1930 roku pana Teofila Trzcińskiego, Dyrektora Teatru im. Julj. Słowackiego w Krakowie swoim członkiem honorowym i ofiarowało mu srebrny wieniec laurowy. Następne zwyczajne Walne Zebranie Tw. z dnia 23 czerwca 1931 roku potwierdziło poprzednią nominację.

Ustępująca Dyrekcja Twa. uskuteczniła w myśl uchwały ostatniego Walnego Zebrania poprawki zmieniające stary statut Twa.

Przedstawienia przyniosły na ogół około 5000 zł deficytu. Majątek jednak Twa. nie tylko się utrzymał, ale wskutek racjonalnej gospodarki wzrósł o przeszło 1000 zł.

Ofiarami przyczynili się do rozwoju Twa., Województwo Śląskie, Magistrat miasta Cieszyna, Dr. Zagórowski, Dr. Kotas, Two. Oszczędności i Zaliczek; wszystkim składa się serdeczne podziękowanie.

Nowy Zarząd Twa. wybrany został na dwa lata już na podstawie przepisów nowego statutu, który na drugiem w tym celu zwołanem po myśli przepisu paragr. 17 statutu Walnem Zebraniu znakomitą większością (32 contra 3) głosów uchwalony został. Składa się Zarząd z następujących osób: sędzia Sądu Okręgowego Janusz Michalski, prezes; pułkownik Antoni Własak, wiceprezes; Dyr. Jan Gibiec, skarbnik; prof. Wacław Bandura, poseł Rudolf Halfar, posłowa Michalina Regerowa, mjr. Tadeusz Szmoniewski; — jako zastępcy redaktor Józef Teleżyński i nadkom. Stanisław Grodecki.

W sierpniu 1931 r.

Komunikat Śląskiej Izby Rolniczej.

Śląska Izba Rolnicza przystąpiła w br. do zorganizowania zbytu (sprzedaży) wełny owiec beskidzkich tak przędzonej, jak nieprzędzonej. Pertraktacje z poszczególnemi firmami odbiorczemi są w toku i zostaną prawdopodobnie ukończone na dogodnych warunkach dostawy. Aby zorganizować wspólną sprzedaż wełny, urządzi Śląska Izba Rolnicza osobne zebrania zainteresowanych hodowców, na których sprawa zostanie osobno omówiona, a w szczególności wyznaczone zostaną miejsca, gdzie wełna musi być dostawiona. Wełna podlegać będzie osobnej wycenie. Śląska Izba Rolnicza wystawia również świadectwa pochodzenia wełny, co jest ważnem ze względu na to, że dostawcy wojskowi zostali zobowiązani do zakupowania pewnych ilości wełny krajowej.

Powyższe podaje Śląska Izba Rolnicza do wiadomości zainteresowanych hodowców, wzywając by zainteresowani zwracali się o wszelkie informacje tyczące hodowli owiec do Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu (inż. Jan Buzek) albo też do Izby w Katowicach.

Zebranie emerytów. Dnia 13 września br. odbędzie się w sali Domu Narodowego o godzinie 10-tej przedpołudniem zebranie emerytów i emerytek. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Ze „Znicza". — Promocja. Pan Franciszek Halama otrzymał w miesiącu lipcu br. stopień doktora Wszech Nauk Lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Posiedzenie wydziału gminnego w Cieszynie. Dnia 24 sierpnia odbyło się posiedzenie wydziału gminnego, na którym na wstępie zatwierdzono regulamin meldunkowy, zarządzony rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. Nowy system meldunkowy jest ogromnie zawiły i kosztowny dla gmin, prócz tego odpowiedzialnym za meldowanie będzie nie lokator lecz właściciel domu względnie zarządca domu. P. poseł Reger ostro krytykował nowy system meldunkowy, nazywając go rosyjsko policyjnym. Następnie pan wiceburmistrz Halfar zreferował wnioski Komisji w sprawie restrykcji budżetu na rok 1931-32: Wobec tego że Województwo poleciło zmniejszyć wydatki, Komisja proponowała szereg skreśleń na ogólną kwotę 195.624 złotych 71 gr. Oszczędności te uchwalono jednogłośnie. Nadano kilku osobom prawo przynależności, oraz zaopinjowano korzystnie kilka podań o koncesje. Następnie wydział przyjął jednogłośnie wniosek radnego p. Brzóskę o zajęcie się sprawą regulacji potoku Sarkandrówki, który co roku wylewa i wyrządza mieszkańcom dotkliwe straty. Wnioskodawca uzasadniał wniosek tem, że zamiast płacić bezrobotnym, dać im zatrudnienie, tak że regulacja dałaby się przeprowadzić tanim kosztem. W tym celu apeluje Przełożeństwo gminy do pp. Posłów aby się tą sprawą zajęli i poparli u miarodajnych czynników. P. Fiala poruszył sprawę przepustek uzasadniając, że ludność w tak ciężkich czasach słusznie skarży się na wysokie sumy za przepustki które podniesiono z 1 zł na 6 zł półrocznie. Uchwalono jednomyślnie zwrócić się do władz o zmniejszenie opłat, nadto p. burmistrz wyjaśniał że w nabywaniu przepustek są przewidziane ulgi.

Kisielów. Pożegnanie kier. szkoły. Dnia 12 sierpnia nasza gmina żegnała z żalem swego kierownika szkoły P. Pytla, który został przeniesiony do Zabrzega. Najserdeczniej żegnały p. kier. nasze dzieci, dla których był prawdziwym ojcem i opiekunem tak w szkole jak i poza szkołą. Żegnając, wręczyły Mu bukiet kwiatów zapewniając, że zawsze w swoich serduszkach zachowają o Nim pamięć. Następnie Wydział gminny z Radą szkolną, w serdecznych słowach dziękował za pracę w organizacjach w których pracował tak chętnie i gorliwie życząc Mu z całego serca powodzenia na nowej placówce.

Międzyświecie. Wpisy do Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu. Dnia 3 listopada rozpocznie się nauka na kursie zimowym dla chłopców i z tego powodu ogłasza się wpisy na I kurs dla tych kandydatów, którzy ukończyli conajmniej szkołę powszechną, 16 rok życia, oraz nabyli początkowej praktyki rolniczej w gospodarstwie ojcowskiem lub obcem. Opłata wpisowa wynosi 10 zł, od której mogą być zwolnieni uczniowie pilni a niezamożni. Uczniowie mieszkający w internacie szkolnym, opłacają miesięcznie 45 zł za utrzymanie mieszkanie. Przy wpisie należy przedłożyć osobiście, lub pocztą, następujące dokumenty: 1. Metrykę urodzenia 2. Ostatnie świadectwo szkolne 3. Świadectwo moralności 4. Zobowiązanie się rodziców lub opiekunów do ponoszenia opłat szkolnych. Prospekty szkolne rozsyła na żądanie i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu, poczta Skoczów.

Z Bielskiego.

—oooo—

Zniżka cen w kinie. Od 1-go września br. przedsiębiorcza Dyrekcja Kina „Apollo" obniża o 25% ceny biletów. W abonamencie jeszcze o 25% taniej.

Wyłożenie listy przysięgłych na rok 1392. Magistrat miasta Bielska podaje do wiadomości, że pierwotna lista osób, które można powołać do sprawowania obowiązków przysięgłych, wyłożona będzie w budynku Magistratu, kancelarja nr 24 przy ul. Cieszyńskiej Nr. 10, na czas od 1 do 15 września 1931 r do przejrzenia. Zarzuty w przedmiocie niewciągnięcia na listę należy złożyć Magistratowi najpóźniej do dnia 22 września 1931 r. Od decyzji Magistratu osoby interesowane mogą w ciągu 7-miu dni po otrzymaniu zawiadomienia odwołać się do Sądu Okręgowego w Cieszynie, który rozstrzyga ostatecznie bez przerwy.

Okradli mieszkanie. Nieznani sprawcy przez otwarte okno weszli do mieszkania Nikla Wojciecha, zam. w Kamienicy, pow. Bielsko i skradli garderobę męską, srebrny zegarek męski marki „Wachtel", łańcuszek złoty i różne drobiazgi, poczem zbiegli.

Rozmiary powodzi w bielskiem nienotowane od 16 lat. Powódź na terenie powiatu bielskiego przybrała rozmiary nieobserwowane tu od lat 16. Wisła wystąpiła z brzegów na przestrzeni kilkunastu kilometrów, zalewając szeroko pola i łąki. Wody Wisły, która płynie tu korytem szerokości nie większej niż 10 metrów rozlały się na pewnych miejscach na szerokość 1 km. W Zarzeczu 80 zabudowań zalanych jest zupełnie wodą, a ludność wraz z dobytkiem schroniła się na strychy domów. Pluton pionierów wysłanych z Bielska oraz policja wojewódzka prowadziła w ciągu wczorajszej nocy akcję ratunkową przy światłach pochodni. Z powodu wypogodzenia się woda na Wiśle stale opada, tak że niebezpieczeństwo dalszych wylewów minęło.

Z Wapienicy. (Poświęcenie kościoła). Staraniem Stow. rzym.-kat. w Wapienicy, założonego przed 5-ciu laty, wybudowano u nas nowy kościół katolicki. W niedzielę, dnia 6-go września br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego kościoła. Na tak wzniosłą uroczystość jak najserdeczniej zaprasza — Zarząd.

Wiadomości z za Olzy.

—o—

70 lecie urodzin starego działacza narodowego. W tych dniach obchodził w Niemieckiej Lutyni (obok Bogumina) p. Jan Krzystek, jeden ze starych pracowników narodowych swe 70 lecie urodzin w gronie licznej rodziny. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, poczem pod staremi lipami w ogrodzie jego bawiono się do późnego wieczora. Na uroczystość zjechali wszyscy rozproszeni po Śląsku synowie i córki z wnukami. — Ad multos annos!

Rejestracja obywateli polskich urodzonych w roku 1913. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Mor. Ostrawie wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w roku 1913, a zamieszkałych na Śląsku i Morawach, by w czasie od 1 do 30 września 1931 zgłosili się osobiście po myśli art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 8 marca 1928 w wymienionym Konsulacie, celem zarejestrowania się pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 97 wymienionej ust. Osoby, zgłaszające się do rejestracji winny przełożyć metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego (świadectwo przynależności). Konsulat urzęduje od godz. 8—12.

Wesoły kącik.

Kogo dzwonek szkolny obowiązuje?

W jednej z klas jednego z pszczyńskich gimnazjów zdarzył się następujący wypadek:

....lekcja dobiega do końca. Zadzwoniono. Jeden z uczniów zamyka książkę. Rozgniewany tem profesor krzyczy:

— Kto ci pozwolił zamykać książkę!?

Już był dzwonek...

— Dzwonek ciebie nic nie obchodzi. Dzwonek jest dla mnie, nie dla ciebe. Rozumiesz?

Po przerwie wchodzi do klasy na następną lekcję ten sam profesor. Ucznia wykrzyczanego na piewszej lekcji niema w klasie. Wreszcie po jakim kwadransie przychodzi. Profesor jest, rozumie się, oburzony.

— Gdzie ty byłeś i co to znaczy? Czy nie słyszałeś dzwonka!?

— Pan profesor powiedział przecież, że dzwonek mnie nic nie obchodzi, że jest dla pana profesora, nie dla mnie.

Wiadomości z kraju

—o—

Zamach samobójczy na sali sądowej.

W sądzie Okręgowym karnym w Katowicach odbywała się rozprawa przeciwko trzem zawodowym włamywaczom. Na ławie oskarżonych zasiedli: Oskar Jaszczurok, Wiktor Kwiatkowski i Erwin Madżgał. Przy końcu rozprawy po wywodach prokuratora, który domagał się dla każdego z oskarżonych po półtora roku ciężkiego więzienia, Jaszczurok dobył nagle nóż z kieszeni i przeciął sobie nim żyły u prawej ręki. Straż więzienna obandażowała rękę Jaszczurokowi i wezwała lekarza więziennego, który stwierdził, że Jaszczurok zranił się lekko. Wszyscy trzej włamywacze zostali zasądzeni po kilka miesięcy ciężkiego więzienia.

Kącik dla kobiet.

Suszenie jarzyn. Do suszenia nadają się prawie wszystkie jarzyny. W zimie dodają smaku każdej zupie. Jarzyny płócze się, obiera cienko, kraje dość drobno w paski, (marchew, pietruszkę, selery, pory), suszy się je na blachach w niezbyt gorącym piecu po chlebie, by nie traciły koloru i zapachu.

Grzybki. Nieduże prawdziwe grzybki opłókać, wrzucić na mocno osoloną wodę i obgotować. Wylać na sito, a gdy przestygną, układać w słoiki, zalać octem przegotowanem z korzeniami (pieprz, angielskie ziele, bobkowe liście) i cebulą.

Rydze. Zdrowe, młode rydze wypłókać, włożyć do rondla, posolić, wkrajać cebulę i dusić, dopóki nie puszczą sosu, a potem sos wysmażą (na 2 kg rydzów 3 łyżki soli i 2 cebule). Wtedy wlać szklankę mocnego octu, raz zagotować i zaraz układać w słoiki, zalewając octem z korzeniami.

Konfitury z mieszanych owoców. Trzy funty jabłek pokrajanych w ćwiartki i funt śliwek i 4 funty cukru. Z cukru zrobić gęsty klarowny syrop i na gotujący syrop wrzucić jabłka i przepołowione śliwki. Smażyć do gęstości, by owoc pozostał całym.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.